Cena 10 groszy | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

GŁOS ZIEMI
GAZETA TYGODNIOWA

ADRES Wilno, ul. Zamkowa 4 m. 6.
Godz. przyjęć Redakcji i Administr. 9—13 oprócz niedziel i świąt

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: miesięcznie 35 gr, kwartalnie 95 gr, półrocznie 1,75, rocznie 3 zł. Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Rok II. | **Wilno, Niedziela 31 lipca 1938 r.** | **№ 31 (68)**

Fundamentem budowy gospodarczej państwa jest rolnictwo

Referat sen. K. Fudakowskiego wygłoszony w Senacie dn. 26 bm.

Senat na ostatnim, w bieżącej sesji nadzwyczajnej, plenarnym posiedzeniu, dn. 26 bm. przyjął ustawę o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Obszerny referat wygłosił sprawozdawca sen. *Fudakowski*. Podkreślił on m. in., że ustawa wywołała duże zainteresowanie w społeczeństwie nie tylko dzięki wyjątkowym okolicznościom, jakie towarzyszyły jej wniesieniu przez Rząd pod obrady parlamentu, lecz również dzięki tej treści. Mamy do czynienia z inicjatywą, której zasięg gospodarczy i znaczenie obejmują całokształt gospodarki narodowej.

Wskutek niskich cen rolniczych — mówił m. in. referent, produkcja stała się nieopłacalną. Z niezdrowej atmosfery kryzysowej zrodził się paradoksalny pogląd, który jest szkodliwym nonsensem. Wyraża go często powtarzane zdanie o klęsce urodzaju Trzeba na prawdę wielkiego sfałszowania pojęć, żeby zaprzeczyć od wiecznej prawdzie, że obfitość dóbr jest łaską i dobrobytem. Przedłożona ustawa w swoim założeniu wytacza walkę temu fałszowi, dąży do pomnożenia dóbr i zapewnienia im opłacalności. To dążenie do pomnożenia produkcji rolnej sprawia, że liczyć się musimy z posiadaniem nadwyżek, które sprzedać trzeba na rynkach światowych i ta okoliczność utrudnia walkę o poziom cen rolniczych, zwłaszcza wtedy, gdy ceny na tych rynkach spadają. Odezwały się alarmujące głosy, piętnujące antyspołeczny charakter ustawy, jako rzekomo godzącej w interesy warstw pracujących. Więc, gdy chodzi o utrzymanie dotychczasowego poziomu cen przez pobieranie opłat, czyli bez ofiar ze strony konsumenta — to to jest działanie antyspołeczne — a gdyby ceny spadły i całe życie gospodarcze doznało wstrząsu i wzrosłaby ilość bezrobotnych — czyż byłyby takie ceny dobre dla społeczeństwa?

Nie dojdziemy do ładu w Polsce, jeżeli wskazaniem postępowania gospodarczo - społecznego będzie egoistyczny interes jakiejkolwiek klasy czy grupy. Kanonem postępowania i jego celem musi być interes narodu polskiego i jego państwa, na kóry składają się sharmonizowane interesy wszystkich jego warstw. W Polsce biednej, zniszczonej przez wojnę, obarczonej wielkim zadaniem państwowym, jaki gdzieindziej widziało kilka zrzędu pokoleń, świat pracy uzyskał ustawodawstwo, które nie wszystkie zamożne i postępowe państwa zachodu zostawiły u siebie, ale chłopa polskiego nikt nie zabezpiecza przed wypadkiem, śmiercią lub starością, nikt się nie troszczył o długość dnia jego pracy, ani o trwałość jego dochodu i posiadania. Kiedy budżetem robotniczym interesujemy się i bronimy go od lat, to budżet najdrobniejszej rodziny rolniczej nie znajduje takiej obrony poza ośrodkami rolniczymi, gdyż nie jest objęty oficjalnym mianem świata pracy.

Otóż doniosłość zamierzeń ustawy stanowi to,, że pragnie ona skutecznie brać w obronę fundament budowy gospodarczej państwa, jakim jest rolnictwo

Odzywały się głosy przeciw ustawie, że jakoby mniejsza własność zainteresowana jest głównie w cenie artykułów hodowlanych a nie roślinnych. W opinii tej mieści się nieporozumienie i błąd. Zapomina się bowiem o tym, że przyczyną tej ustawy jest zapobiedz głębokiego spadku cen zboża zaraz po żniwach, naturalnym więc jest, że ustawa śpieszy z pomocą na zagrożone miejsce w rolnictwie, tak jak straż ogniowa biegnie tam gdzie się pali, a nie w odwrotnym kierunku. Rząd poza tym nie lekceważy produkcji zwierzęcej, gdyż na jej poparcie przeznacza w budżecie 12 i pól milionów zł, które notabene pochodzą ze specjalnych dodatków do podatków, uchwalonych podczas kryzysu dla podtrzymania cen zboża. Dalej błąd polega na tym, że jedni przez nieznajomość rzeczy, a drudzy świadomie, lecz dla celów ubocznie z rolnictwem związanych, starają się ugruntować przekonanie, że mniejsza własność nie jest zainteresowana w opłacalności cen zbożowych. Otóż wbrew tym twierdzeniom 46 proc. zboża, rzuconego na rynek wewnętrzny, pochodzi z produkcji włościańskiej. I to już jest odpowiedź wystarczająca.

Założenia ustawy napewno nie wyczerpują całokształtu postulatów rolnictwa polskiego, zarówno w likwidacji klęsk kryzysowych, jak i w zapewnieniu rozwoju produkcji w przyszłości. Ustawa bowiem pozostawia na ogół bez roztrzygnięcia szereg spraw ważnych, jak np. zagadnienie oddłużeniowe. Lecz sprawy te niewątpliwie znajdą rozsądne rozwiązanie na innym miejscu przy życzliwym współdziałaniu p. Ministra Skarbu z przedstawicielami rolnictwa. Natomiast założenia programowe, zawarte w ustawie, są niezwykle ważnym świadectwem zamierzeń Rządu i zdają się dawać rękojmię skutecznego działania na rzecz całości gospodarstwa narodowego, a tym samym i rolnictwa.



W niedzielę pan premier, gen. Sławoj-Składkowski dokonał w Dzikowcu odsłonięcia pomnika kaprala Korpusu Ochrony Pogranicza ś. p. Stanisława Serafina, który poległ podczas pełnienia służby na pograniczu polsko-litewskim dnia 11 marca rb. na odcinku Marcinkańce.

Błyski nowej burzy na Dalekim Wschodzie

Zdawało się już, że konflikt japońsko-sowiecki na pograniczu Mandżurskim jest na najlepszej drodze do zażegnania. Wrócili parlamentariusze japońscy, którzy byli zatrzymani przez wojska sowieckie zaś rząd w Tokio postanowił zaproponować Moskwie utworzenie komisji, złożonej z przedstawicieli ZSRR, Mandżukuo i Japonii, która miałaby załatwić incydent graniczny w Czangkufeng.

Była to dobra wola Japonii, która nie chce się angażować do nowej zawieruchy, mając zaabsorbowane swe siły w przedłużającej się „ekspedycji“ chińskiej.

Inaczej jest z Sowietami. To co smuci Japonię, cieszy ich wroga. To też Sowiety nie kwapią się z uregulowaniem incydentu. Odwrotnie, możnaby sądzić, że starają się o wytworzenie nowych ognisk niepokoju. Prasa donosiła już o kilku drobnych konfliktach, a oto obecnie japoński dziennik „Niszi Niszi“ donosi z m. Mutankinang w Mandżukuo, że 300 żołnierzy sowieckich pod osłoną czterech kanonierek przeprawiło się przez rzekę Ussuri stanowiącą granicę między ZSRR a Mandżukuo i zajęło wioski Waolingts i Hsinhsingtung podpalając większość chat w tych wioskach. Oddziały japońskie wyparły oddział sowiecki po 5-godzinnym starciu.

Pewna część żołnierzy sowieckich z oficerami zatrzymała się na wyspie położonej pośrodku rzeki i okopała się na niej.

W tym stanie rzeczy do uspokojenia na odcinku Japonia — Sowiety jest dalej, niż kiedykolwiek.

Dwaj parlamentariusze japońscy, którzy powrócili już do Czanglintse, nie przynieśli żadnej odpowiedzi od sowieckiego dowódcy sił zbrojnych w Nowokijewsku. Odpowiedź ta będzie prawdopodobnie udzielona w drodze dyplomatycznej.

—oOo—

Na frontach hiszpańskim i chińskim

Na frontach hiszpańskim i chińskim sytuacja pozostaje bez zmian, co znaczy, że zwycięskie dotąd wojska gen. Franco oraz Japonii stale posuwają się naprzód. Wojska gen. Franco zajęły na wszystkich frontach szereg ważnych strategicznych pozycyj, zdobywając jednocześnie dużo jeńców i amunicji. Z ważniejszych pozycyj tej ofenzywy należy zanotować wzmożone bombardowanie stolicy Madrytu. Tak np. w ub. poniedziałek w ciągu godziny samoloty zrzuciły przeszło 200 bomb na Madryt. Jeżeli chodzi o akcję międzynarodową w kierunku zahamowania rozlewu krwi w Hiszpanii, to w tej dziedzinie nie ma nic do zanotowania.

Japończycy w marszu na Hankou zajęli miasto Kinkiang na rzece Jang tse. Po zajęciu tego miasta wojska japońskie dwiema kolumnami posuwają się w kierunku Hankou.

Narasta nowy konflikt fińsko-sowiecki

Między Sowietami i Finlandią panuje poważne naprężenie stosunków dyplomatycznych, które — jak sądzą — mogą nawet się zakończyć ich zerwaniem. Wynikło to na tle odmowy Sowietów wydania porwanych i uwięzionych dwu statków fińskich. Toczone w tej sprawie rokowania zakończyły się bez rezultatu, gdyż delegacja sowiecka twierdzi uporczywie, że statki zatrzymano na wodach terytorialnych sowieckich. W tych warunkach delegacja fińska zrezygnowała z prowadzenia dalszych pertraktacyj — Dziennik fiński „Uusi Suomi" donosi, że władze sowieckie zabroniły statkom fińskim udawać się rzeką Newą do jeziora Ładoga, którego zachodni brzeg należy jak wiadomo do Finlandii. Cała prawie flota fińska jeziora Ładoga znajduje się obecnie w zatoce Fińskiej bez możności dopłynięcia do jeziora.

Fińskie Min. Spraw Zagranicznych wystosowało w tej sprawie noty do Moskwy, na które dotychczas nie otrzymano odpowiedzi. W kołach zbliżonych do fińskiego MSZ. mówi się o możliwości odwołania posła fińskiego z Moskwy i zażądania odwołania posła sowieckiego z Helsinek.

Krwawiąca Palestyna

Do wyjątkowych należą w Palestynie dni, w których nie dokonano jakiegoś zamachu, w którym kilkanaście co najmniej osób nie utraciło życia.

W ub. poniedziałek zostało zabitych 75 osób i 150 raniono. Terror przybrał na sile w sposób dotychczas niespotykany. I tym razem Haifa była terenem krwawej masakry.

Arabowie ślubują straszliwą zemstę Żydom. Anglia dla ratowania resztek powagi w Palestynie, wydała powracającemu z Indyj krążownikowi „Esmeralde" drogą radiową polecenie natychmiastowego udania się do Haify, gdzie zakotwiczono już inny brytyjski krążownik „Repulse". Z Egiptu wysłano również dwa nowe bataliony piechoty i pułk samochodów pancernych.

Otwarta wojna domowa między Arabami i Żydami w Palestynie wisi na włosku.

Jak donoszą, ZOSTAŁ ZAMORDOWANY KILKOMA WYSTRZAŁAMI Z REWOLWERU IMAM WIELKIEGO MECZETU w st. Jean d'Acre Szeik Hussi Asu Rahim.

Jest to drugi zamach na wysokiego dygnitarza duchownego muzułmańskiego w Palestynie. Jak wiadomo, został ostatnio zamordowany imam meczetu Omara w Jerozolimie.

Rozbił się polski samolot pasażerski

Lotnictwo polskie dotknęła ciężka żałoba. W piątek, 22 lipca, w górach Bukowiny na terenie Rumunii rozbił się lecący ze Lwowa do Bukaresztu polski samolot pasażerski „Lockhead 14". 14 osób, w tym 11 pasażerów i 3 osoby załogi poniosło śmierć, samolot zaś rozbił się doszczętnie. Zginęli w katastrofie: obywatel amerykański, lotnik-amator dr. Caro, szwagier posła bułgarskiego w Warszawie inż. Radi Radew, japoński attache wojskowy w Rumunii, płk. sztabu geenralnego Waka, czterej obywatele rumuńscy: dr Bodea, dr Nussenbaum, inż. Telmir i kpt. Jonescu. Obywatele polscy — Gnys, pasażer ze Lwowa, p. Waliszewski, woźny poselstwa z Aten, p. Gozdowski, pilot P. L. L. „Lot" Nartowski oraz trzech członków załogi: pilot Kotarba Władysław, radiooperator Zarzycki Zygmunt i mechanik pokładowy Panek Franciszek.

Komisja polska i rumuńska, badające przyczyny katastrofy orzekły, że przyczyną katastrofy były warunki atmosferyczne. Prawdopodobnie piorun uderzył w samolot.

Angielskie pośrednictwo w Czechosłowacji

Ognisko niepokoju w Czechosłowacji, groźne dla pokoju Europy, dotąd nie wygasło. Zanotować jednak należy poważną próbę jego stłumienia. Ponieważ dobrowolny układ pomiędzy Niemcami sudeckimi, a rządem praskim stawał się coraz bardziej wątpliwy, rząd brytyjski postanowił mianowicie zaproponować rządowi praskiemu aby doświadczona osobistość zbadała sytuację na miejscu i w razie potrzeby udzieliła swej pomocy w rokowaniach. Taki obserwator i pośrednik byłby oczywiście niezależny od rządu brytyjskiego oraz od rządów innych. Osobistość ta musiałaby korzystać ze wszystkich ułatwień i informacyj, aby móc pełnić swą misję. Będzie to zadanie bardzo uciążliwe, odpowiedzialne i drażliwe.

Zadania tego podjął się angielski polityk lord Runciman. Zarówno rząd praski, jak i kierownictwo Niemców sudeckich wyraziły zgodę na tę propozycję i pośrednik angielski już wkrótce przybędzie do Pragi. Trzeba przyznać, że zadanie będzie on miał nie łatwe. Już obecnie liczą się z możliwością niepowodzenia jego misji.

Prasa angielska donosi z Berlina, że w wypadku, gdyby misja Runcimana się nie powiodła, kanclerz Hitler zażąda plebiscytu w Czechosłowacji, który miałby stwierdzić, czy Niemcy sudeccy pragną pozostać w składzie republiki czechosłowackiej, czy też pragną być przyłączeni do Rzeszy.

Co słychać na świecie?

— W zakładach produkcji miedzi w Krompachy we wschodniej Słowacji nastąpił wybuch kotła ze smołą. Jeden robotnik poniósł śmierć, 9 zaś zostało ciężko rannych, a 4 lżej.

— Z głodu i wyczerpania zmarły 3 osoby w Alpach szwajcarskich. Trzej alpiniści przy wspinaniu się na przełęcz Gross Windfaelle zostali zaskoczeni przez burzę. Wszyscy trzej zmarli na skutek chłodu i wyczerpania.

— Powodzie w Chinach. Na skutek ulewnych deszczów katastrofa powodzi zaczyna zagrażać i północnym Chinom. Pekin i Tientsin są już odcięte od świata przez wody, które wtargnęły do niżej położonych dzielnic Pekinu. Poziom wód na rzece Żółtej stale wzrasta.

— Nad powiatem Munteni w Rumunii przeciągnęła straszna burza, która wyrządziła znaczne szkody i spowodowała śmierć kilku osób. O sile burzy świadczy fakt, że w gminie Orezu wichura zniszczyła doszczętnie stodołę długości 60 m, grzebiąc w jej gruzach 4 osoby oraz raniąc kilka.

Wiatr wyrywał drzewa z korzeniami i przewracał wozy jadące szosą.

— W gminie Valea Stramba w Rumunii ponieśli śmierć, rażeni piorunami: 16-letni Wilhelm Horvat i jego 12-letni brat. Ojciec zabitych na wieść o tragedii dostał ataku sercowego i zmarł.

— Przez Rumunię przechodzi obecnie fala wielkich upałów. W Bukareszcie w jednym dniu ubiegłego tygodnia temperatura dochodziła do 58 st. C. Największe jednak upały notowano w południowych częściach Besarabii w powiatach Oltenii, Vlasca i Teleorman.

— Po fali niebywałych upałów w ubiegłym tyg. szalały nad Estonią nadzwyczaj silne burze, połączone z ulewnymi deszczami, piorunami i gradobiciem, wyrządzając szczególnie poważne szkody w południowych okręgach Estonii.

„Litwa murowana"

Z Kowna donoszą, że rada ministrów obradowała nad tzw. projektem „Litwy murowanej", którego celem jest rozwój budownictwa murowanego. W związku z tym prasa podaje, że na radzie ministrów rozpatrywano projekt zwolnienia nowopowstających cegielni na przeciąg 5 lat ze wszelkich podatków by obniżyć cenę cegły i dachówki.

Piszą do nas

W sprawie oświaty na ziemiach wschodnich

(Głosy w dyskusji).

Wielce Szanowny

Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o podanie w poczytnym pańskim piśmie i moich uwag dotyczących artykułu p. t. „Oświata na ziemiach wschodnich w przekroju rzeczywistości", zamieszczonym w Nr 25 „Głosu Ziemi".

Autor wspomnianego artykułu po oświetleniu stanu faktycznego oświaty przychodzi do wniosku, że nikły rezultat pracy szkół powszechnych da się wytłumaczyć nieuczęszczaniem dzieci do szkoły w ciągu pełnych 7 lat, a tylko 3—4. Temu zaś można zaradzić w najprostszy sposób. Odpowiednia ustawa szkolna, zaopatrzona w ostre rygory za nieposyłanie dzieci do szkoły od 7 do 14 lat, napewno temu zaradzi, a winni przekroczenia jej muszą być bezwarunkowo karani — mówi autor.

Zapewne, trudno z tym się nie zgodzić, że gdyby dzieci chętniej przez dłuższy czas przebywały w szkole, to skutek byłby inny, ale niestety, rzecz dziwna, tego nie chcą rodzice, no i dzieci, a nawet młodzież nie chce oświaty pozaszkolnej — nie chcą swego dobra.

Przypomina się rzecz z bajki, jak to ludzie ciągnęli krowę na dach porosły trawą, a krowa choć była głodna, upierała się i ryczała — ciągnęli, bo sama nie wchodziła, bili ją i dziwowali się, że swego dobra nie chciała.

Nie, Szanowny Panie Autorze artykułu, tu rygory i kary, zdaje się nie pomogą. I nie dość stwierdzić, że „chłop tutejszy pozostał w stanie prymitywnym", nie dość pamiętać, „że ziemie wschodnie, to był i jest ciężki ugór do wyrobienia". Należałoby postawić pytanie, czym jest ten lud, co z nim zaszło po wojnie i czym są te szkoły i nauczyciele.

Z braku miejsca pozwolę sobie za znaczyć tylko punkty potrzebne do omówienia:

1) Przed wojną lud ten garnął się do oświaty polskiej i cichaczem trzymał polskie nauczycielki, które pochodziły z tych stron; były najserdeczniejszymi przyjaciółkami tego ludu i dzieci, a język polski był święty, szlachetny, był językiem szczęśliwców — panów. Obecnie nauczyciele są przybyszami, uprzedzeńcami, wrażliwemu ludowi, nie ukazującymi serca i zrozumienia, a język polski stał się językiem ciągłych zawodów (nie spełniły się nadzieje polepszenia bytu), różnych udręk i kar często niesprawiedliwie wymierzanych. I dlatego nie chcą ludzie w domu mówić po polsku, dzieci też tym się zarażają i prędko przestają go rozumieć, więc i radio w tych warunkach na nic.

2) Nauczyciele przeważnie nie znają ludu i nie chcą go znać. Spełniają obowiązki urzędniczo, aby żyć, a brak powiązania nauki religii i wychowania z nauką wytwarza w ludzie przekonanie, że taka nauka nic nie daje i jest zbędna, gdyż nawet nie wiąże się z pracą na roli.

3) Dalej nędza materialna większości ludu, o której mało kto mówi, bo syty głodnemu nie współczuje, wytworzyła życie z dnia na dzień, więc nie do szkoły, kiedy nie ma co jeść, nie do książek, kiedy — jest bosy i obdarty, nie do szkoły, kiedy poborca wyciąga z szafy płótna i zabiera kożuch, i co popadnie. Dzieci wszak słyszą, jak rodzice klną, gdy trzeba pieniędzy na zeszyty i książki, gdy zdychają krowy w chlewie, bo nie ma komu paść, a tu ani chwilki czasu — wbrew temu co mówi Szanowny Autor. Środowisko nędzy i złodziejstwa, środowisko pijaństwa za ostatni grosz: „czy tak żebrak, czy tak żebrak!"

4) Chłop już wie, choć nie wiadomo z jakiego źródła, iż „dalszych nauk" nie zdobędzie, bo go „mogą nie dopuścić", więc słusznie mówi, iż adwokatem czy doktorem nie będzie, więc po co ta i to taka nauka.

5) Młodzież po ukończeniu szkoły pomimo pracy i ciężkiego życia potrzebuje rozrywki i wogóle wyładowania energii, więc idzie na fest i tam się bije, bo któż mu pokazał czy zachęcił do sportu. Starzy nie idą do kółek rolniczych, bo tenże instruktor nie mający pojęcia o tutejszym chłopskim rolnictwie, z książek „niedorzeczne" ludziom opowiada, a młodzież nie tworzy kółek młodzieży, bo nie ma komu umiejętnie, zgodnie z psychiką jej stworzyć i prowadzić, więc

Z rynków

Na krajowych giełdach dla zbóż w dalszym ciągu utrzymuje się sytuacja bez ważniejszych zmian. Ukazanie się nowego żyta na rynku można oczekiwać w najbliższym czasie. Przy dość pomyślanych warunkach atmosferycznych żniwa nadal trwają w całej pełni. W południowych okolicach kraju sprzęt żyta jest już ukończony. W wielu miejscach trwa już młocka.

Dla łubinów, wyki, pałuszki itp. wobec obecnego sezonu okresu siewu poplonów tendencja mocna utrzymana.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 26 lipca 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand.	695 g/l	17.25	17.75
„	II „	670 „	16.50	17.—
Pszenica	I „	748 „	25.—	26.—
„	II „	726 „	24.—	25.—
Jęczmień	I „	678/673 „ (kasz.)	—	—
„	I „	649 „ „	16.75	17.25
„	III „	620,5 „ (past.)	16 25	16.75
Owies	I „	468 „	17.25	17.75
„	II „	445 „	16.25	16.75
Gryka	„	630 „	17.—	17.50
„	„	610 „	16.50	17.—
Otręby żytnie przem stand.			9.50	10.—
Otręby pszen. śred. przem. stand.			10.75	11.25
Wyka			—	—
Łubin niebieski			15 50	16.—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.			53.—	55.—
Len trzepany Wołożyn			1530.—	1570.—
„ „ Horodziej			—	—
„ „ Traby			1490.—	1530.—
„ „ Miory			1400.—	1450.—
Len czesany Horodziej			2120.—	2160.—
Kądziel horodziejska			1550.—	1590.—
Targaniec moczony			750.—	790.—
„ Wołożyn			920.—	960.—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 27 lipca następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	2.70	3.00
stołowe	2.60	2.90
solone	2.60	2.90
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	1.90	2.20
edamski żółty	1.70	2.00
litewski	1.50	1.80
Jaja	kopa:	sztuka:
nr. 1	4.50	0.08
nr. 2	4.20	0.07½
nr. 3	3.90	0.07
Jaja 1 kg	1.25	1.35

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. od 22.VII. 1938 r. z złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.50—0.55	0.45—0.50	0.25—0.35
Krowy	0.50—0.55	0.45—0.50	0 25—0 35
Cielęta	—	0.50—0.55	—
Trzoda chl.	1.00—1.10	0.90—1.00	0.70—0.75

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.90—1.00	0.80—0.90	0.70—0.75
Cielęcina	—	0.60—0 70	—
Wieprzow.	1.20—1.25	1.15—1.20	1.10—1.15

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg.	0.70—0.90
Cielęce za 1 sztukę	3.50—4.00

Za ub. tydzień spędzono bydła rogatego 640 szt., owiec i cieląt 891 szt., trzody chlewnej 581 szt.,

Zabito w ub. tygodniu bydła rogatego 536 szt., trzody chlewnej 481 szt.., cieląt 733 szt. owiec 126

Najważniejsze nawozy pomocnicze do jesiennego nawożenia

Oziminy wymagają głównie nawożenia azotowego i fosforowego. Zarówno nawozów azotowych jak i fosforowych mamy znaczną ilość gatunków, trzeba więc umieć wybrać gatunek na posiadaną glebę najodpowiedniejszy i jednocześnie najbardziej skuteczny.

Z nawozów azotowych do przedsiewnego nawożenia pod oziminy, jako najodpowiedniejszy uchodzi **azotniak**, jest on bowiem najtańszym nawozem azotowym, a mimo to bardzo skutecznym.

Na ziemiach lekkich, a także i na zwięźlejszych, byle tylko nie zakwaszonych, zamiast azotniaku można stosować pod oziminy przed siewem **siarczan amonu**, zawierający w 100 częściach 21 części azotu, czyli właściwego pokarmu pobieranego przez rośliny

Bardzo dobrym nawozem azotowym, w wypadku kiedy sieje się oziminy późno, jest **saletrzak**, zawierający w 100 częściach 15 i pół części azotu, z czego połowa znajduje się w postaci saletrzanej natychmiast dla roślin dostępnej. Saletrzak jest nawozem działającym szybko, można go też rozsiewać tuż przed siewem zboża, a w razie potrzeby także po siewie.

Siarczan amonu i saletrzak stosuje się u nas pod oziminy rzadziej, najpowszechniej zaś stosowanym nawozem pod zasiewy ozime jest wspomniany na wstępie azotniak, ze względu na jego poważne zalety. Działanie azotniaku bywa nieco wolniejsze niż innych nawozów azotowych, ale za to dłuższe. Związki azotu zawarte w azotniaku gleba dobrze zatrzymuje i dzięki temu nie podlegają one wymywaniu przez wodę deszczową. Oprócz azotu nawóz ten zawiera także dużo wapna odkwaszającego glebę.

Azotnik należy rozsiewać na 3—4 dni przed siewem zboża i zaraz zabronować. Dawka na 1 ha winna wynosić około 100 kg azotniaku.

Jeżeli zamierzamy dać pod ozminę azot i fosfor najlepiej stosować gotową mieszankę fabryczną pod nazwą **supertomasyny azotniakowej**, która w 100 częściach zawiera 12 części fosforu i 9 części azotu. Supertomasynę azotniakową dajemy w ilości ok. 250 kg na 1 hektar. Azotniak nadaje się także do nawożenia łąk gruntowych (nietorfowych) w ilości 100 kg na 1 hektar i to w październiku lub listopadzie.

Ceny nawozów azotowych zostały ostatnio ponownie dość znacznie obniżne. Dzięki tej obniżce mogą rolnicy jeszcze korzystniej niż dotąd stosować nawozy azotowe, które niewątpliwie są jednym z najważniejszych środków podnoszenia plonów w gospodarstwie i tym samym przyczyniają się do zwiększenia jego ogólnego dochodu. **W. C.**

Kalendarzyk tygodniowy

31 LIPCA — NIEDZIELA
8 po Św.
Ignacego Lojoli W., Heleny Wd. M.
W. s. g. 3 m. 27. Z. s. g. 7 m. 23.

1 SIERPNIA — PONIEDZIAŁEK
Piotra Ap. w Okowach.
W. s. g. 3 m. 29. Z. s. g. 7 m. 19.

2 SIERPNIA — WTOREK
N. M. P. Anielskiej. Stefana P. M.
W. s. g. 3 m. 31. Z. s. g. 7 m. 18

3 SIERPNIA — ŚRODA
Znalez. relik. św Szczepana M.
W. s. g. 3 m. 33. Z. s. g. 7 m. 17.

4 SIERPNIA — CZWARTEK
Dominika W., Arystarcha M.
W. s. g. 3 m. 35. Z. s. g. 7 m. 15.

5 SIERPNIA — PIĄTEK
+ N. M. P. Śnieżnej. Afry. P.
W. s. g. 3 m. 37. Z. s. g. 7 m. 13.

6 SIERPNIA — SOBOTA
Przemienienie Pańskie. Sykstusa
W. s. g. 3 m. 38. Z. s. g. 7 m. 11.

Fachowa pogadanka dla rolników

Sierpień w gospodarstwie jest miesiącem niezwykle ważnym. Wówczas to bowiem kończą się już żniwa i rozpoczynają się prace przygotowawcze do siewów jesiennych oraz szereg innych, bodaj że nawet ważniejszych.

Nic też dziwnego, iż miesiąc ten wymaga specjalnej uwagi i wszelkie błędy wówczas popełnione spowodować mogą później wiele strat, których można przecież tak łatwo uniknąć. Znany jest zapewne słuchaczom radio wym nadawany od dłuższego czasu cykl pogadanek fachowych o organizacji gospodarstwa. Zabierali w nim głos najprzedniejsi fachowcy, udzielając szeregu cennych rad i wskazówek. W sobotę dnia 6 sierpnia o g. 21.00 wygłoszona zostanie przez p. K. Żuławskiego interesująca pogadanka z tego cyklu p. t. „Sierpień w gospodarstwie".

1

Na zł ____ gr. ____

Imię, nazwisko i adres wpłacającego:

Nr. rozrachunku: 14

Dzień wpłaty

2

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Na zł. ____ gr. ____

złote słowami:

____ gr. ____

Odbiorca:

Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"
ul. Biskupa Bandurskiego 4

Poczta: **Wilno I**

Nr. rozrachunku: 14

Nr. wpłaty

Dzień wpłaty

(podpis przyjmującego)

Stempel okręgu

3

DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO

Na zł. ____ gr. ____

Odbiorca:

Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"
Wilno.

Nr. rozrachunku: 14

Nr. wpłaty

(podpis przyjmującego)

Do Czytelników

Na to, żeby zapewnić sobie otrzymywanie naszego pisma co tydzień, wystarczy wyciąć wydrukowany tutaj blankiet, wypełnić go i zapłacić na najbliższej poczcie 95 gr za kwartał, 1 zł 75 gr za pół roku lub najlepiej 3 zł odrazu za cały rok.

Ważniejsze audycje radiowe

Od dnia 31-go lipca do dnia 6-go sierpnia 1938 r.

NIEDZIELA, dnia 31 lipca 1938roku.

Program ogólnopolski.

7.15 — Audycja poranna; 9,15 — Regionalna transmisja z Nowogródka (nabożeństwo i reportaż) 12,03 — Poranek muzyczny; 13,00 — „Książki mojego dzieciństwa": „Jan z Tęczyna' — szkic literacki St. Wasylewskiego; 13,15 — Muzyka obiadowa; 15,00 — Audycja dla wsi; 16,30 — „Gość z Ameryki" — słuchowisko; 17,05 — Recital śpiewaczy Elisabeth Wilde; 18,30 — „W tyskim ogródku" — podwieczorek przy mikrofonie; 20,05 Feliks Mendelson — koncert z płyt; 21,00 „Ta joj" — wesoła audycja ze Lwowa; 22,00 — „Trubadur" — reportaż operowy;

Radio wileńskie.

8.35 — Prgram na dzisiaj; 8,40 — Wiadomości rolnicze. 8,50 — Gra kapela wiejska; 9,05 — Gawęda świetlicowa; 12,03 Poranek symfoniczny z udziałem chóru; 20,00 — „Pan Epifaniusz na letnisku" — wieczorynka w wykonaniu Zespołu „Kaskada", tekst Edwarda Ciukszy; 20.35 — Wileńskie wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 siehpnia 1938 roku.

Program ogólnopolski.

615 Audycja poranna; 12,03 — Audycja południowa; 15,15 — Moje wakacje — powieść Starego Doktora; 16,15 — „W królestwie milionów słoni" — felieton; 19,00 — Audycja żołnierska; 19,30 — „Wisłą do polskiego morza" — koncert rozrywkowy; 21,00 — Audycja dla wsi; 21,10 — Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgłośni Wileńskiej; 22,00 — „Pięć wieków dawnej muzyki" — 9 audycja.

Radio wileńskie.

8,55 — Program na dzisiaj; 1530, — Fragment z książki Jerzego Bernanos „Zbrodnia". 17,00 — Chwilka LOPP Kolejowego; 17,45 — Skrzynka ogżlna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 17,55 — Program na wtorek; 21,00 — Audycja dla wsi: spożywajmy więcej warzyw, pogadanka, wygł. inż Anna Helwigowa; 21,10 — koncert rozrywkowy w wykonaniu Rozgłośni Wileńskiej: 22,00 — Wileńskie wiadomości sportowe.

WTOREK, dnia 2 sierpnia 1938 roku.

Program ogólnopolski.

615 Audycja poranna; 12,03 — Audycja południowa; 15,15 — audycja dla dzieci; 16,45 — Wędrówki po Polesiu — opowiadanie; 18,00 — „Tęcza w błocie" — pogadanka; 21,00 — Audycja dla wsi.

Radio wileńskie.

8,55 — Program na dzisiaj: 17.00 — „Pejzaż w fotografice" — pogadanka Jana Bułhaka; 17,10 — Polskie pieśni ludowe w wykonaniu Jadwigi Krużanki-Reissowej; 17,55 — Program na środę; 21,00 — Audycja dla wsi: „Wieczorynki na wsi", pogadanka Wacława Romanowskiego.

ŚRODA, dnia 3 sierpnia 1938 roku.

Program ogólnopolski.

615 Audycja poranna; 12,03 — Audycja południowa; 13,15 — Audycja dla dzieci — 16,45 — „Przed wymarszem Kadrówki" — odczyt; 18,45 „Pan Bratkowski" — opowiadanie z dziejów I Brygady; 2100 — Audycja dla wsi; 22,00 — Koncert wieczorny w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R.

Radio wileńskie.

8,55 — Program na dzisiaj; 15,15 — „Popołudnie speakera" — zapowiada Leon Beynar; 17,00 — Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego; 17,10 — „Nadworny muzyk króla Sasa" — gawęda dźwiękowa Stanisławy Harasowskiej; 17,45 — Z naszego kraju: „Zwierzyna łowna na Wileńszczyźnie — pogadanka dra Jana Tochtermana; 17,55 — Program na czwartek; 21,00 — Audycja dla wsi: Pogadanka aktualna.

CZWARTEK, dnia 4 sierpnia 1938roku.

Program ogólnopolski.

615 Audycja poranna; 12,03 — Audycja południowa; 15.15 — „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci; 16,45 — Sztuka odpoczywania — pogadanka; 18,25 — „Tajfun" — słuchowisko; 19,00 — Lekka muzyka organowa. Transmisja z Londynu; 21,00 — Audycja dla wsi.

Radio wileńskie.

8,55 — Program na dzisiaj; 15,30 — Audycja dla dzieci i Poczytjmy sobie „Chowane niedźwiedzie", opowiadanie B. Dyakowskiego; 17,45 — Pogadanka aktualna; 17,55 Program na piątek; 21,00 — Audycja dla rolników „O przyrządzaniu kiszonek" — pogadanka inż. Rudolfa Mroszczyka.

PIĄTEK, dnia 5 sierpnia 1938 roku

Program ogólnopolski.

615 Audycja poranna; 12,03 — Audycja południowa; 15,15 — „Skąd się to wzięło" — opowiadanie dla dzieci; 16,40 — „Jak powstaje odbiornik" — pogadanka; 16,45 — „Na naszym wybrzeżu" — felieton; 18,00 Blaski i cienie zegarka — pogadanka; 19,00 — Recital śpiewaczy Stefana Witasa; 19,30 — „Humor i piosenka w Legionach" — koncert rozrywkowy; 21,00 — Audycja dla wsi.

Radio wileńskie.

8,55 — Program na dzisiaj; 14,00 — Muzyka popularna; 17,55 — Program na sobotę; 21,00 — Czytanki wiejskie „Latarnik" — opowiadanie Henryka Sienkiewicza; 22,05 — Wycieczki i spacery — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz.

SOBOTA, dnia 6 sierpnia 1938 roku.

Program ogólnopolski.

615 Audycja poranna; 12,03 — Audycja południowa; 15,15 — Słuchowisko dla dzieci „Pan Twardowski" 16,45 — „Piłsudski o sobie i o społeczeństwie polskim" — odczyt; 18,50 — Marsz szlakiem Kadrówki; 19,15 — Poezja Legionów; — kwadrans poetycki; 19,30 — „Żonierze" — audycja chóralna ze Lwowa; 20.00 — Audycja dla Polaków za granicą"; 21,00 — Audycja dla wsi; 21,10 — 2 suity Mariana Rudnickiego — koncert Ork. Symf. P. R.; 22,00 — Godzina niespodzianek.

Radio wileńskie.

8,55 — Program na dzisiaj; 13,00 — Mała Skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala; 17,55 — Program na niedzielę; 19,00 — Koncert popularny; 21,00 Czytanki wiejskie: „Latarnik" — opowiadanie Henryka Sienkiewicza.

Tytuł czasopisma: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"

Okres prenumeraty

Adres odbiorcy czasopisma:

Nr. listy rozrachunkowej

wpisał

sprawdził

Nr. listy rozrachunk.

Datek nadawczy

UWAGA:

Kto pyta, ten nie błądzi

WP. J. Kobelis, Jęczmieniszki. Na mały obszar zalewu trudno znaleźć dzierżawcę. O ile nam wiadomo, dzierżawę terenów pod gospodarstwo stawowe prowadzi p. Józef Krzywicc, zaść. Łele, p. Podbrzezie.

Program rolniczy dla wsi

Od dnia 31 lipca do 6 sierpnia 1938 r.

W niedzielę, dnia 31 lipca poranna audycja dla wsi rozpocznie się o godz. 8,15 „Gazetką Rolniczą poczym zespół braci Komorowskich wykona na cytrach szereg piosenek i melodyj tanecznych.

O godzinie 9 nadane zostaną z Poznania „Nowiny ze świata", w których Kazimierz Plucinski podzieli się ze słuchaczami najświeższymi wiadomościami z szeregu krajów, ciekawymi dla ogółu rolników.

W południowej audycji dla wsi o godz. 15 przegląd rynkow produktow rolnych". O godz. 15,15 dr. Maria Sobolewska wygłosi pogadankę pt. „Jak sobie radzić w nieszczęśliwych wypadkach". Na wsi o wypadek nie trudno, zwłaszcza w porze żniw. A to sierpem palec się utnie, a to pod kosę niebacznie ktoś podlezie, a później przy młócce maszynowej, przy kieracie ileż to wypadków bywa. A o natychmiastową pomoc lekarską nie zawsze łatwo. To też, aby każda gospodyni na wsi wiedziała jak w takich okolicznościach postępować, niechaj wysłucha niedzielnej pogadanki.

O godz. 15,30 Tadeusz Frenkiel recytować będzie nowelę Eugeniusza Małaczewskiego, pt. „Baśka Murmańska".

O godz. 16,00 z Wilna nadana będzie audycja pt. „Chrzciny u Jurków" w opracowaniu Edwarda Ciukszy i w wykonaniu zespołu „Kaskada".

W poniedziałek, dnia 1 sierpnia inż. Jadwiga Miklaszewska wygłosi dla gospodyń wiejskich pogadankę pt. „Spożywajmy więcej warzyw".

We wtorek, dnia 2 sierpnia o godz. 21,00 „Skrzynka Rolnicza" inż. W. Tarkowskiego.

W środę, dnia 3 sierpnia o godz. 21,00 „Nowiny leśne" w opracowaniu red. Leonarda Chocilowskiego.

W czwartek dnia 4 sierpnia o godz. 21.00 aktualna pogadanka rolnicza.

W piątek, dnia 5 sierpnia o godz. 21,00 „Skrzynka Rolnicza" inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę, dn. 6 sierpnia o godz. 21,00 — Kazimierz Żuławski wygłosi pogadankę z cyklu o organizacji gospodarstw pt. „Sierpień w gospodarstwie".

Nowiny, nowiny...

Któż to na wsi nie lubi posłuchać nowin i to w dodatku nowin z całego świata, naprawdę ciekawych i ważnych. Wiele nowin niesie plotka, posiadająca dawniej na wsi prawie wyłączny monopol na ich dostarczanie; nowiny te jednak zniekształcone i przekręcone zawierały zwykle tylko mały ułamek prawdy, lub też nawet najczęściej nic z nią wspólnego nie miały.

Kto chce posłuchać nowin ze świata, nowin interesujących i prawdziwych, niechaj posłucha audycji radiowej, dnia 31 lipca w niedzielę o godz. 9.00, kiedy to p. Kazimierz Pluciński z Poznania podzieli się ze słuchaczami najświeższymi wiadomościami z szeregu krajów, podając je w pogadance p. t. „Nowiny ze świata".

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milimetrowy przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia seryjne w/g umowy. Ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Ogłoszenia tabelaryczne, cyfrowe i specjalne o 20% drożej. Układ przed tekstem i w tekście 4-łamowy, za tekstem 8-łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Głos Ziemi" z ogr. odp. Redaktor: Stanisław Odlanicki-Poczobutt. Drukarnia „Znicz" Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.